Należytość pocztowa opłacona gotówką. Wydanie A. B. C. Cena egzmp. 20 gr.

GŁOS NARODU

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Kraków, ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY: Redakcja . . . 101-90, Administracja . 133-44.

Konto PKO. Kraków Nr. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIII. Kraków, poniedziałek, dnia 13 lipca 1936 r. Nr. 190.

Trzecia Rzesza zawarła porozumienie z Austrją!

Amnestja dla przestępców politycznych i rekonstrukcja rządu w Austrji.

Berlin, 12. 7. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi: Minister Goebbels odczytał dziś o godz. 21-ej przez radjo następujące oświadczenie urzędowe: Z polecenia rządu Rzeszy podaję do wiadomości komunikat o po rozumieniu, zawartem dziś pomiędzy rządem Rzeszy niemieckiej a rządem Austrji. Stanowi ono dalszy realny krok na drodze do pokojowego odprężenia i rozwikłania położenia w Europie. Oto komunikat urzędowy:

Przekonani, że przyczyniamy się wydatnie do rozwoju ogólnego Europy, utrzymania pokoju i że oddajemy usługę najlepszą wielostronnym wzajemnym interesom — dwóch państw niemieckich, rządy Rzeszy niemieckiej i Austrji postanowiły ukształtować swoje wzajemne stosunki spowrotem normalnie i po kojowo.

Z tego powodu oświadcza się: 1) **Zgodnie z oświadczeniem kanclerza z dnia 21 maja 1935 r., rząd Rzeszy niemieckiej uznaje całkowitą suwerenność państwa Związku Austrjackiego. 2) Oba rządy uważają istniejące wewnętrzno-polityczne ukształtowanie stosunków, a w tej liczbie i zagadnienie narodowego socjalizmu w Austrji, za sprawę wewnętrzną każdego z tych państw, na którą nie będą wpływać ani bezpośrednio, ani pośrednio. 3) Rząd związkowy austrjacki opierać będzie swoją politykę ogólną, a w szczególności wobec Rzeszy niemieckiej, na zasadach, które odpowiadają temu, iż Austrja uważa się za państwo niemieckie. Protokóły rzymskie z r. 1934 i ich uzupełnienie z r. 1936, a także stanowisko Austrji wobec Włoch i Węgier, jako partnerów tych protokółów, nie zostają w niczem zmienione.**

W przekonaniu, że pożądane przez obie strony odprężenie tylko wówczas da się urzeczywistnić, gdy rządy obu państw spełnią pewne warunki wstępne — rząd Rzeszy i rząd Austrji przeprowadzą cały szereg zarządzeń, nieodzownych dla osiągnięcia tego celu.

Równocześnie to samo oświadczenie odczytał przez radjo w Wiedniu kancierz Schuschnigg, który w zakończeniu dodał: Podkreślam wspólną przeszłość i kulturalną łączność obu narodów oraz wyrażam wielkie zadowolenie z zawartego porozumienia i przekonanie, **że pakt ten przyczyni się do pokoju europejskiego.**

Kanclerz zapowiedział następnie

AMNESTJĘ POLITYCZNĄ

i oświadczył, że przyjmie do Frontu Ojczyźnianego z przyjemnością wszystkich Austrjaków **bez różnicy przekonań politycznych, którzy są zwolennikami niepodległości Austrji.**

Następnie ogłoszono, że dyrektor archiwum wojskowego Glaise-Holsenau został mianowany ministrem bez teki, a dyrektor gabinetu kanclerza Gwido Schmidt podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw zagr. Należy zaznaczyć, że obie te osobistości wymieniane były w swoim czasie jako kandydaci do tek ministerjalnych w rokowaniach z przed stawicielami nacjonalistów.

Włochy przyczyniły się do zbliżenia austrjacko-niemieckiego.

Berlin, 12 lipca. (PAT). Ogłoszenie deklaracji niemiecko-austrjackiej **wywołało w Berlinie silne wrażenie.** Liczono się wprawdzie już od szeregu dni, że w sprawie austrjackiej nastąpią ze strony Rzeszy pewne zasadnicze pociągnięcia, nie przypuszczano **jednak ogólnie, by nastąpiło to w tej formie.** To też w kołach dyplomatycznych i prasowych Berlina komentują obszernie wspólną deklarację, wyrażając opinję, że w dojściu do deklaracji niemiecko-austrjackiej **Rzym był czynnikiem decydującym. Deklaracja ta stanowi. — jak oświadczają — w zagranicznych kołach politycznych tutejszych — duży sukces polityki Mussoliniego, gdyż usunął on główną przeszkodę na drodze zbliżenia z Berlinem.**

Zadowolenie Mussoliniego.

Rzym, 12 lipca. (PAT). Agencja Stefani donosi: kanclerz Schuschnigg zawiadomił telegraficznie Mussoliniego o zawarciu umowy austrjacko-niemieckiej. **Mussolini odpowiedział depeszą dziękczynną, dodając, że układ austrjacko-niemiecki winien być powitany z zadowoleniem przez wszystkich, którym leży na sercu sprawa pokoju.** Jest to poważny krok naprzód — pisze Mussolini — **na drodze do odbudowy Europy i krajów naddunajskich.** Jest to wydarzenie, które rząd włoski i naród włoski witają z sympatją.

Włochy żądają udziału Niemiec

w obradach mocarstw lokarneńskich.

Rzym, 12. 7. (PAT). Agencja Stefani donosi: **Premjer belgijski van Zeeland zaprosił rząd włoski do udziału w konferencji przygotowawczej mocarstw lokarneńskich w Brukseli. Rząd włoski odpowiedział, że jest gotów wziąć udział, ale musi liczyć się z istnieniem pewnych zobowiązań śródziemnomorskich, które tamują jego udział w dziele współpracy międzynarodowej. Rząd włoski pozatem wyraził opinję, że należy zaprosić Niemcy do przygotowawczej fazy rokowań lokarneńskich.**

Do naszych stałych Prenumeratorów,

zwracamy się z uprzejmą prośbą, aby na czas urlopów **nie przerywali prenumeraty.** Administracja nie będzie liczyć opłaty **50 groszy** za zmianę adresu ani przy wyjeździe abonenta na letnisko ani też po jego powrocie.

Przyjaźń francusko-polska fundamentem pokoju w Europie.

AMB. ŁUKASIEWICZ WRĘCZYŁ LISTY UWIERZYTELNIAJĄCE PREZ. LEBRUN.

Paryż, 12 lipca (PAT) W sobotę o godzinie 12 w południe odbyło się uroczyste wręczenie przez ambasadora R. P. Łukasiewicza listów uwierzytelniających prezydentowi Republiki Francuskiej. Ambasador Łukasiewicz wręczając prez. Lebrun listy uwierzytelniające, oświadczył m. in.:

„Od pierwszych lat po wielkiej wojnie Polska i Francja są związane nietylko uczuciami wielowiekowej przyjaźni, ale również przymierza, które — nie będąc skierowane przeciwko nikomu, **ma na celu zapewnienie bezpieczeństwa obu krajów i zabezpieczenie ich słusznych interesów.** Zgodny z duchem i wskazaniami paktu Ligi Narodów i z wszystkiemi istniejącemi zobowiązaniami międzynarodowemi, **układ nasz stanowi jeden z najbardziej cennych i trwałych czynników w Europie.** Znalazł on swój wyraz i swoje miejsce w traktatach lokarneńskich, które nadal pozostają nienaruszone rząd mój jest przekonany, że w obecnej dobie, kiedy stabilizacja pokoju wysuwa tyle ważkich problemów, stosunki Polski z Francją i współpraca polsko-francuska, określone wyżej wymienionemi układami, **stanowią i stanowić będą na przyszłość jedną z najbardziej istotnych podstaw tego pokoju".**

W odpowiedzi prezydent Lebrun m. in. podkreślił: „**Francja niemniej jest wierna sojuszowi, który — lojalnie wykonywany przez oba państwa — powinien pozostać w przyszłości tak, jak był w przeszłości, istotnym czynnikiem pokoju w Europie.** Tak więc płodna współpraca naszych dwóch krajów we wszystkich dziedzinach powinna móc być szczęśliwie kontynuowana i powinna się jeszcze zacieśnić".

Żydzi u premjera Składkowskiego.

Warszawa, 12. 7. W dn. 11 bm. p. premjer Składkowski przyjął na audjencji przedstawicieli kupiectwa żydowskiego, którym m. in. miał oświadczyć, **że rząd mając na względzie ład i spokój w kraju, kieruje się zarówno zasadami sprawiedliwości i równomiernego traktowania wszystkich obywateli,** nie dopuści do tego, aby **komukolwiek w Polsce działa się niezasłużona krzywda. Każdy obywatel kraju, bez różnicy wyznania i narodowości powinien spokojnie zajmować się pracą na swoim odcinku. Rząd zagwarantuje równe bez wyjątku traktowanie wszystkich obywateli państwa.**

Międzynarodowy kongres dziennikarzy katolickich

Termin projektowanego początkowo na połowę maja II międzynarodowego kongresu dziennikarzy katolickich **ustalony został ostatecznie na 24—27 września br.** Kongres odbędzie się w Rzymie w siedzibie dominikańskiego kolegjum Angelicum. Zaproszenia zostały już w tych dniach rozesłane. Z treści tych zaproszeń wynika, że dni kongresowe mają być również „dniami modlitwy dniami pracy i braterstwa" i że celem ich będzie nietylko dalszy rozwój i udoskonalenie prasy katolickiej **ale także duchowe podniesienie i umocnienie katolickich redaktorów.** Dlatego też komitet kongresu spodziewa się zebrać w Rzymie, jeśli nie wszystkich redaktorów katolickich, co z wielu względów jest niemożliwe, to przynajmniej **przedstawicieli wszystkich czasopism katolickich.** Prócz uchwał w sprawie statutu i załatwienia różnych spraw organizacyjnych i administracyjnych uczestnicy kongresu wysłuchają trzech zasadniczych referatów: **Duchowe udoskonalenie dziennikarza katolickiego** (A. Michelin z Paryża), **Zadania prasy katolickiej w obliczu neopogaństwa** (J. Pauchard z Fryburga Szw.) i **Prasa katolicka a objaśnienie dokumentów papieskich** (R. Manzini z Rzymu). Zebraniu inauguracyjnemu przewodniczyć będzie jako honorowy przewodniczący **kardynał Pacelli.** Po zakończeniu kongresu uczestnicy jego przyjęci będą na uroczystej audjencji papieskiej. (KAP).

—000o000—

Funduszem Obrony Narodowej

administruje minister spraw wojskowych.

Warszawa, 12 lipca (PAT). „Dziennik Ustaw" z dnia 11 bm. zamieszcza rozporządzenie ministra spraw wojskowych w sprawie wykonania dekretu Prezydenta R. P. **o Funduszu Obrony Narodowej.** Na podstawie tego rozporządzenia Funduszem Obrony Narodowej **administruje minister spraw wojskowych.** Na rzecz F. O. N. będą zliczane wszystkie wpływy oraz wszystkie dochody, uzyskane z administrowania tym funduszem. Z F. O. N. można **dokonywać** wydatków wyłącznie na zwiększenie zasobów i inwestycje w zakresie obrony państwa, zgodnie z ustalonym planem jego użycia. Nie może on być natomiast **użyty na pokrycie wydatków objętych budżetem wojska.**

Wpisy do wyższego Katolickiego Studjum Społecznego w Poznaniu.

Wpisy do Wyższego Katolickiego Studjum Społecznego w Poznaniu **są już otwarte i potrwają do dnia 12 września br. Bliższe informacje** o tej uczelni, która przygotowuje i szkoli młodzież, posiadającą świadectwo dojrzałości szkoły średniej, do zawodowej pracy społecznej w najróżniejszych jej dziedzinach, podaje prospekt, który wysyła Sekretarjat Wyższego Katolickiego Studjum Społecznego w Poznaniu, Podgórna 12b, za nadesłaniem zł. 1.15. (KAP).

Najmłodszy biskup świata.

Najmłodszym biskupem świata **jest obecnie biskup Paweł Samson, niedawno mianowany** ordynarjusz diecezji Port-au-Prince **na wyspie Haiti. Liczy on zaledwie 35 lat.**

MURZYŃSKIE ZGROMADZENIE ZAKONNE NOSI IMIĘ POLKI.

Z inicjatywy ks. biskupa Guilleme powstało w Afryce zgromadzenie zakonne sióstr tubylczych, zajmujących się pomocą w pracy misyjnej na odcinku wychowania kobiet i dziewcząt w misji Nyassa. Pierwsze zakonnice tego zgromadzenia przyjęły **nazwę** „Ana a Maria Teresa", t. zn. „córki Marji Teresy", oczywiście **Ledóchowskiej, którą** tubylcy nawróceni nazywają „Matką Afrykanów". „Córki Marji Teresy" wysłały ostatnio wzruszający list do generalnej kierowniczki Sodalicyj św. Piotra Klawera z prośbą o starania celem przyśpieszenia beatyfikacji naszej świątobliwej rodaczki. M. T. Ledóchowskiej. (KAP).

Kronika lwowska.

(Adres Oddziału lwowskiego „Głosu Narodu“ Lwów, ul. Małachowskiego 2/V. Telefon nr. 118-11).

—OOoOO—

ŚWIĘTO 14 PUŁKU UŁANÓW. W sobotę, jako w dniu święta 14 p. ułanów odprawione zostało uroczyste nabożeństwo polowe na boisku pułku. W nabożeństwie brał udział korpus oficerski i wojewoda lwowski Belina-Prażmowski.

SAMOBÓJSTWO UŁOMNEJ KRAWCZYNI. Wczoraj przywieziono z Winnik do szpitala lwowskiego 22-letnią **Franciszkę Gołda,** krawczynię, która pod wpływem rozstroju nerwowego przecięła sobie żyletką żyły na obu rękach., Gołdówna, młoda i ładna dziewczyna, jest garbatą — i ta ułomność stała się przyczyną jej depresji psychicznej, zakończonej zamachem samobójczym.

GROŹNY POŻAR POD LWOWEM. We wsi Gaje pod Lwowem wybuchł wczoraj groźny pożar, którego pastwą padło kilka zabudowań. Szkoda wynosi 10 tysięcy złotych.

BÓJKA NA DWORCU. Na dworcu Czerniowieckim dorożkarz Leon Juć pobił dotkliwie robotnika kolejowego Jerzego Kuśnierza, którego w stanie nieprzytomnym przewieziono do szpitala.

ZEMSTA NOŻOWCA. Znany awanturnik i złodziej J. Karp napadł wczoraj w bramie domu przy ul. Żółkiewskiej 26 na handlarza Antoniego Witkowskiego zadając mu ciężką ranę w plecy. Karp po tym bandyckim napadzie zbiegł i ukrywa się przed policją.

—oo—

TEATR ROZMAITOŚCI.
Poniedziałek godz. 8: „Va banque“.

— o-O-o —

REPERTUAR KIN LWOWSKICH

APOLLO: „Pani nie chce dziecka“.
ATLANTIC: „Miłość szpiega“.
CASINO: „Małżeństwo na bezdrożach“.
UCIECHA: „Tygrys mordercą“ i rewja
GRAŻYNA: „Urojony świat“.
KOPERNIK: „Sprawa 444“.
MUZA: „Miłosne niespodzianki“.
MIRAŻ: „Audjencja w Ischlu“.
PALACE: „Silvia Sidney“.
PAN: „Morderca“ oraz „kocha.. lubi .. szanuje..“
RAJ: „Rapsodja Bałtyku“..
ŚWIT: „Quo vadis“.
STYLOWY: „Droga bez powrotu“ i rewja.
TON: „Chciałbym, a boję się“.

—*—

Budowa Panoramy Plastycznej Lwowa.

Onegdaj odbyło się Walne Zebranie nowoutworzonego Towarzystwa Budowy Panoramy Plastycznej dawnego Lwowa. Wybrano Zarząd Towarzystwa w składzie: — prezes prof. dr. **M. Osiński,** wiceprezesi: **prof. dr. Stan. Łempicki** i radca **S. Lehnert,** członkowie Zarządu: dr. Ł. Chazewiczowa, dr. A. Domaszewicz. dr. Z. Hornung, dr. A. Łomnicki, dr. Nowak-Przygodzki i mgr. K. Matejska.

Wpiys na Wydział Prawa U. J. K.

Osoby pragnące starać się o przyjęcie na Wydział prawa Uniw. J. K. winny wnieść podanie o przyjęcie **do dnia 15 września br.** Selekcja kandydatów następuje na podstawie egzaminów wstępnych: piscmnego (tłumaczenie z łaciny na polskie) i ustnego (historja).

Nowy angielski samolot pasażerski.



Nowy samolot-olbrzym kursował będzie na jednej z linij transoceanicznych.

Letnie wycieczki po zabytkach Krakowa.

W celu zaznajomienia najszerszych sfer Krakowian i osób przyjezdnych z historją i wspaniałemi pomnikami dziejowemi i artystycznemi Krakowa, Towarzystwo Miłośników hist. i zab. Krakowa **rozpocznie w nadchodzącym tygodniu wielki cykl wycieczek naukowych po zabytkach Krakowa, który trwać będzie nieprzerwanie aż do jesieni.** Będzie to 12 skolei roczny cykl tego rodzaju wycieczek, prowadzony podobnie **jak w latach poprzednich przez wybitnego znawcę starego Krakowa, historyka sztuki dra J. Dobrzyckiego.** Dotychczas cykle te rozpoczynały się zazwyczaj w połowie maja, obecnie nastąpi otwarcie tegorocznego cyklu z opóźnieniem wywołanem pracami nad zorganizowaniem wystawy „Stary Kraków“ na Wawelu. Wycieczki odbywać się będą podobnie jak dawniej **2 razy w tygodniu,** pozatem w niedziele i święta odbywać się będą **wycieczki do zabytkowych miejsc w okolicy Krakowa.** Cykle dawniejsze pozyskały sobie niezmierną popularność jako najobszerniejsze, najbardziej gruntowne i oparte na wynikach ostatnich badań naukowych pokazy zabytków Krakowa.

Sport

Protest K. S. Grzegórzecki.

przeciwko uchwale KZOPN nakazującej Grzegórzeckiemu rozegranie meczu eliminacyjnego z Podgórzem i to na boisku tego ostatniego, zaprotestował Grzegórzecki, przyczem na znak protestu cały Zarząd Klubu podał się do dymisji.

Zaznaczyć należy, że uchwała KZOPN jest sprzeczna z uchwałą PZPN! Uważamy, że PZPN powinien wglądnąć w stosunki panujące w krakowskim piłkarstwie. Najwyższy czas, aby potem nie było zapóźno! (pr).

DYSKWALIFIKACJA ZAWODNIKÓW.

Zarząd Ligi rozpatrywał onegdaj na posiedzeniu sprawę słynnego meczu Ruch—Cracovia i w związku z tem wysuniętych przeciwko Ruchowi zarzutów. Postanowiono zdyskwalifikować bramkarza Kurka na okres 2 lat oraz Wilimowskiego na 6 tygodni za składanie fałszywych zeznań. Zarząd Ligi nie zgodził się na zawieszenie K. S. Ruchu, przynajmniej do czasu wydania opinji przez komisję, której Ruch ma do starczyć księgi kasowe dla skontrolowania.

Na tem posiedzeniu rozpatrywano sprawę zajść na meczu Wisła—Śląsk. Boisko Śląska postanowiono zamknąć, aż do odwołania. Mecze na boisku będą mogły odbywać się jedynie bez udziału publiczności. — Na mecze towarzyskie rozgrywane na obcych boiskach, Śląsk będzie musiał starać się o specjalne zezwolenie.

NOJI ZDOBYŁ PUHAR ANGLJI. W czasie zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo Anglji, w biegu na 6 mil ang. startował znany polski lekkoatleta Noji. Bez wielkiego trudu Noji zajął w tym biegu pierwsze miejsce, uzyskując czas 29.43,4. W ten sposób Noji zdobył tytuł mistrza Anglji. Czas osiągnięty przez zawodnika jest lepszy o 8 sek. od rekordu Anglji a o 7 sek. gorszy od rekordu świata ustanowionego przez Nurmiego.

FOTOGRAFOWANIE IGRZYSK OLIMPIJSKICH. Organizacyjny Komitet Olimpijski komunikuje, że wiadomości o rzekomym zakazie fotografowania przez amatorów zawodów olimpijskich są nieprawdziwe. Fotografować będą mogli wszyscy, byle aparaty nie przeszkadzały widzom.

Natomiast nakręcanie zdjęć na taśmach normalnych uzależnione jest od zezwolenia **filmowej spółki olimpijskiej,** na czele której stoi znana artystka i reżyserka — Leni Riefenstahl.

NOWE WŁADZE KRAKOWSKIEGO OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU KOLARSKIEGO.

Prezesem Krak. Okr. Zw. Kolarskiego wybrany został kpt. Chudoba, wiceprez. Kotarba, sekr. Kluska. skarbnikiem Einhorn, kapitan torowy W. Barzycki, kapitan szosowy Droździkiewicz, kronikarz i gospodarz Fijał. Adres sekretarjatu: Tad. Kluska, Kraków, Friedleina 21/7. (pr).

Nowy postoj pociągu Warszawa-Zakopane

Począwszy od 15 bm. zarządzono aż do odwołania postój w Rabie Wyżnej poc. nr. 11, Warszawa — Zakopane przez Trzebinię — Skawce, oraz przy poc. nr. 12 Zakopane — Warszawa. Odejście poc. Nr. 11. z Raby Wyżnej o godzinie 7.22, zaś nr. 12 o godzinie 22.42.

—oOo—

Kronika krakowska.

LIPIEC.
13. Poniedziałek: Małgorbaty, Eug.

NOWE EKSPONATY NA „WYSTAWIE 1000 URN“. Onegdaj otwarta została dalsza część „wystawy 1000 urn“, w których z różnych stron Polski i świata przywieziono ziemię na kopiec na Sowińcu. — Wśród nowych eksponatów znalazły się waza chińska, waza z porcelany florenckiej, antyczna waza grecka itd. Wystawa mieści się w budynku przy wieży ratuszowej i jest otwarta od godz. 8—20.

NOWA WYSTAWA W PAŁACU SZTUKI. W niedzielę w południe w obecności przedstawicieli władz nastąpiło w Pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim otwarcie wielkiej wystawy letniej, która będzie wielką atrakcją obecnego sezonu nie tylko dla Krakowian, lecz również dla licznych rzesz turystów.

WYSTAWA PRAC SZKOŁY MALARSKIEJ TERLECKIEGO. W prywatnej Szkole Sztuk Pięknych Alfreda Terleckiego, ul. Smoleńska 20, zamknięto w tych dniach rok szkolny pokazem prac uczniów. Prace te z zakresu pejzażu, martwej natury, aktu i portretu wykazały poważne rezultaty studjum artystycznego pod kierunkiem takiego wytrawnego pedagoga, jakim jest znany artysta-malarz Alfred Terlecki. Na wystawie wyróżniono prace: Maternowskiego Z., Chrzanowskiego A., Esterowicz L., Murawskiego W., Guca. Feninka R., Wolterowej M. i Kemplerówny.

—oOo—

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.
Teatr m. im. J. Słowackiego.

Wtorek: „Trochę słońca dla Renaty“ (premiera)
Środa: „Krakowiacy i górale“
Czwartek: „Rabuś“.

ŚWIT: „Papua“.
WANDA: „Szyfr 77.“.
APOLLO: „Samochód Nr. 99“
SZTUKA: Ludzie z tunelu
PROMIEŃ: „Jej karjera“ z Martą Eggert.
UCIECHA I. „Zew dzikich“; II. „Piotruś“.
STELLA: I. „Dziewcze z Galgary“ (Fifi D'Orsay). II. „Walc złaczy nas“.
ADRIA: I. „Nieśmiertelne melodje“. II. „Pożar nad Wołgą“.
BAGATELA: na ekranie — „Pieśń zdobywa świat“, na scenie rewja: „Po królewsku...“
CAPITOL (Podgórze): „Melodje cygańskie“ — i „Zły król“ (komedja).
DOM ŻOŁNIERZA. Od 13—19 bm: „Wiktor czy Wiktorja“.

— * —

„TROCHĘ SŁOŃCA DLA RENATY“, — Ebermaycra w przekładzie K. Gałuszkowej, najświeższa nowość repertuaru wiedeńskiego ukaże się jutro we wtorek 14 bm. na scenie teatru krakowskiego. Miłą tę, o zabawnej akcji komedję przenika serdeczny i pogodny nastrój młodości, co, ufna w swe siły i czas uczucia, rozsiewa dokoła blaski swego naturalnego humoru i zwycięskiego optymizmu. Trochę słońca — dla ukochanej kobiety, trochę słońca dla tych, co pracę tracą i narażeni są na udrękę bezrobocia, trochę słońca — w sercach młodego pokolenia, którego optymizm i wiara cuda uczynić może. Oto motyw naczelny sztuki, a zarazem pogodne „finale“ tegorocznego sezonu teatralnego w teatrze krakowskim. Próby pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego na ukończeniu.

„KRAKOWIACY I GÓRALE“ w inscenizacji i reżyserji Zygmunta Nowakowskiego ukażą się w środę, po cenach zniżonych.

„POŁAWIACZE PEREŁ“, opera G. Bizeta, zapowiedziana na dziś tj. 13 bm., nie odbędzie się. Nowy termin podany będzie w najbliższych dniach.

—oOo—

Na co chorują Krakowianie.

W Wydziale Zdrowia Publ. Zarządu m. zgłoszono w ub. tygodniu następujące choroby zakaźne: błonica (dyfterja) 3, płonica (szkarlatyna) 6, dur brzuszny 2, odra 6, róża 2, krztusiec 9.

Samobójstwo ofiary nałogu.

W nocy z soboty na niedzielę szewc **Lehr Władysław,** wróciwszy w stanie pijanym do domu, przy ul. Madalińskiego 11, pobił i wypędził z domu żonę, a następnie **powiesił się na ramie okna.** Wezwany lekarz stwierdził zgon.

Ograniczenie egzekucji należności podatkowych na wsi.

W dniu wczorajszym w części nakładu naszego pisma podaliśmy wiadomość o ograniczeniu egzekucji należności podatkowych na wsi. Pragnąc zapoznać z tą wiadomością wszystkich naszych czytelników — wiadomość tę powtarzamy. Uw. Red. —

Ministerstwo Skarbu wprowadziło w okresie od dnia 15 lipca do 15 paździer nika b. r. następujące ograniczenia w egzekucji należności podatkowych:

1) **W stosunku do właścicieli gospodarstw wiejskich dla których wymiar podatku gruntowego za rok 1936 nie przekracza kwoty 60 złotych, wstrzymane zostaną wszelkie czynności egzekucyjne.**

2) **W stosunku do właścicieli gospodarstw rolnych, dla których wymiar podatku gruntowego za rok 1936 przekracza 60 zł. mogą być przez urzędy wysyłane w tym okresie jedynie upomnienia oraz dokonywane zajęcia ruchomości nie wyłączając nadwyżek ziemiopłodów i inwentarza (z wyjątkiem żyta i pszenicy, przeznaczonych pod zastaw rejestrowy dla rezerw zbożowego) oraz zajęcia wierzytelności. Dalsze czynności egzekucyjne będą mogły być wykonywane dopiero po dniu 15 paździer nika br.**

Ograniczenie dalszych kroków egzekucyjnych poza zajęciem, nie odnosi się do właścicieli podlegających p. 2, których zaległości z wymiarów w podatku gruntowym lub w innych daninach państwowych i komunalnych nie przekraczają ostatniego rocznego wymiaru chociażby w jednej z tych danin.

Zarządzenia powyższe dotyczą również wszelkich innych należności tak państwowych jak i zgłoszonych przez innych wierzycieli (samorząd, ubezpieczalnie społeczne itd.) u właścicieli gospodarstw wiejskich.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

lipiec.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechciel niezwłocznie zaległości wyrównać.

Radjo.

„ALBUM STARYCH WIDOKÓWEK". — Koncerty orkiestry radjowej płyną na falach eteru daleko w świat. Listy i widokówki, jakie po koncertach nadchodzą do kierownika orkiestry, mają znaczki pocztowe i pieczątki z różnych krajów, z różnych części świata. Album z takiemi widokówkami przedstawi radjosłuchaczom audycja, która nadana zostanie ze Lwowa dnia 13 lipca o godz. 19.55. Każde miasto, każdy kraj znajdzie swój odpowiednik w muzyce, która go cechuje. Będzie to muzyka wesoła, sentymentalna, nastrojowa, lub pełna ognia i temperamentu. Konferensjerkę prowadzić będzie W. Budzyński.

„WAKACJE BEZ WYJAZDU". Nie wszyscy są tak szczęśliwi, że mogą wakacje spędzić na wsi, w górach czy nad morzem. Dużo jest takich, którzy muszą je spędzić w mieście. Ale i w tym wypadku nie należy załamywać rąk i zgóry przekreślać wszelką możliwość dobrego wypoczynku. Wakacje bez wyjazdu można również spędzić przyjemnie i z pożytkiem dla zdrowia. Trzeba je tylko umiejętnie zorganizować, aby jaknajlepiej wykorzystać możliwości spacerów, wycieczek zamiejskich i uprawiania sportu. „Wakacje bez wyjazdu" będą tematem pogadanki, którą wygłosi M. Dobrowolska dnia 13 lipca o godz. 16.45.

„POD UROKIEM PROWANCJI". Piękny, słoneczny kraj, opiewany przez poetę Mistrala, tylekroć opisany w ślicznych opowiadaniach Daudeta, ojczyzna pięknej Laury, kraj pełen zabytków starożytnych — to Prowancja, jedna z najpiękniejszych prowincyj Francji. — O tym pięknym kraju opowie R. Zrębowicz w feljetonie p. t. „Pod urokiem Prowancji", który nadany zostanie dnia 13 lipca o godz. 20.30.

„WIECZÓR WŚRÓD GÓRALI". Polskie Radjo organizuje w miesiącu lipcu kilka bardzo ciekawych, specjalnie dla radja skomponowanych audycyj folklorystycznych. Audycje te wzbudziły powszechne zainteresowanie również zagranicą. Szereg wielkich rozgłośni europejskich zgłosiło swe propozycje transmitowania tych koncertów. Na pierwszy ogień pójdzie suita T. Sygietyńskiego, znawcy polskiego folkloru. Przyniesie ona melodje i rytmy zaczerpnięte z malowniczego Beskidu, pieśni i tańce górali. „Wieczór wśród górali", jak brzmi tytuł tej audycji, zapozna radjosłuchaczy z oryginalnemi i bardzo interesującemi zwyczajami znajdującemi wyraz w muzyce beskidzkiego ludu. Wykonanie powierzone zostało Małej Orkiestrze Polskiego Radja pod dyrekcją Zdz. Górzyńskiego, oraz chórom i solistom. Początek o godz. 21.30 (dnia 12 lipca). Audycję tę transmitują rozgłośnie włoskie.

Programy stacyj radjowych.

WTOREK, 14-go LIPCA 1936 ROKU.

Program ogólny. Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Programy lokalne; 7.20 Dziennik poranny; 7.30 Programy lokalne; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Koncert salonowy; 12.55 Programy lokalne; 13.05 Dziennik południowy; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Skrzynka PKO.; 16.00 Programy lokalne; 16.45 „Car Szujski w Warszawie" — odczyt; 17.00 Koncert 17.50 Pogadanka; 18.00 Programy lokalne; 18.50 Pogadanka aktualna; 19.00 Recital śpiewaczy; 18.30 Koncert Kapeli Ludowej; 20.30 Szkic literacki; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Koncert muzyki francuskiej; 22.00 Wiadomości sportowe; 22.15 Muzyka taneczna; 23.00 Program lokalny dla Warszawy.

Warszawa. (1339.8 m). Godz. 6.50 Muzyka na płytach; 7.30 Program na dzień bieżący; 7.35 Parę informacyj; 7.40 Muzyka z płyt; 12.55 Pogadanka; 16.00 Fantazje z płyt; 18.00 „Spacer za rogatki Warszawy" — pogadanka dla dzieci starszych; 18.00 Życie kulturalne stolicy; 18.15 Koncert reklamowy; 23.00 Muzyka taneczna.

Lwów. (377.4) Godz. 7.30 Program na dzisiaj; 7.35 Parę informacyj; 7.40 Muzyka z płyt, 12.55 Płyty; 14.30 Konkurs śpiewaczy; 16.00 Płyty; 18.00 Silva rerum; 18.05 Pogadanka dla dzieci: 18.15 Płyty; 18.25 (Z galerji kobiecej); 18.35 Program na jutro 18.40 Koncert reklamowy.

Katowice. (395.8) Godz. 6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze": 6.03 Płyty: 6.28 Program na dzisiaj; 12.55 Życie kulturalne Śląska; 13.02 Wiadomości bieżące 13.15 Płyty; 14.13 Wiadomości giełdowe: 15.30 „Gospodyni śląska"; 16.00 Płyty; 18.00 Feljeton sportowo-turystyczny; 18.10 Koncert niespodzianek z płyt; 18.35 Koncert reklamowy.

Kraków. (293,5 m). Godz. 7.30 Program na dzień bieżący; 7.30 Kilka informacyj; 7.40 Muzyka z płyt; 12.55 Pogadanka; 14.30 Płyty; 15.30 Lokalne wiadomości gospodarcze; 16.00 Płyty; 18.00 Skrzynka dla dzieci; 18.10 Wiadomości z dnia...; 18.15 „Czy wiecie że...; 18.40 Koncert reklamowy.

J. F. PREUSSNER. 14

Płonący szlak.

(Powieść)

Stefan przybliżył się o krok. Piotr Baume został zastrzelony z niewielkiej odległości. Morderca niemal przyłożył rewolwer do karku i strzelił. Kołnierzyk był postrzępiony i osmalony, wielki skrzep czarnej krwi utworzył głęboko sięgającą zatokę. Piotr Baume zginął na miejscu. Zginął, nie podejrzewając do ostatniej chwili, że gości u siebie mordercę.

Stefan Klonowski podszedł do stolika. Jeden kieliszek był próżny, ale kilka kropel złotawego płynu pozostało na jego dnie. Stefan podniósł go i obejrzał pod światło. Odciski palców zachowały się zupełnie nienaruszone. Drugi kieliszek był zaledwie napoczęty i, co stwierdził ponad wszelką wątpliwość, całkiem czysty. Albo został troskliwie wytarty, albo ten kto z niego pił, nie zdjął rękawiczek. Kto mógł, niezwracając uwagi Piotra, przebywać tutaj, pić i nie zdjąć rękawiczek? Kto mógł stanąć poza Piotrem i strzelić z tyłu, jak ostatniego rzędu tchórz? Komu wreszcie mogło zależeć na usunięciu Piotra? Komu? Gdyż czem w istocie był Piotr?

Nienasyconą pijawką, zgoda, oślizgłym płazem i to prawda, ale przecież nikt nie wybiera się na pająki z rewolwerem!

Stefan Klonowski wzdrygnął się. Znowu zabrzmiał alarmujący głos dzwonka. Tym razem nie był to dzwonek telefoniczny. Ktoś dobijał się do drzwi wejściowych.

Stefan stał wyprężony. Serce biło mu wolno, ciężko. Dwa razy zabrzmiał jeszcze krzykliwy głos dzwonka i ucichło się.

Stefan poruszył się rzeźko. Najwyższy czas, aby stąd odszedł.

Ostatniem, pożegnalnem spojrzeniem obrzucił pokój, skuloną na fotelu postać, poczem odwrócił się i wyszedł. W gabinecie wciąż jeszcze paliło się światło. Stefan odszukał książkę telefoniczną i zakręcił tarczą.

Połączenie uzyskał natychmiast. Basowy głos wyrecytował służbowo.

— Pierwszy komisarjat P. P., przy aparacie starszy przodownik Wirski...

Stefan Klonowski nie odpowiedział na wezwanie. Nie powiesił także słuchawki na widełkach. Położył ją na stole. Wyszedł nie gasząc światła. Nic miał potrzeby spieszyć się. Wiedział doskonale, że starszy przodownik Wirski najpierw powtórzy swoje urzędowe zawołanie, a dopiero potem zrozumie, że go haniebnie nabrano. Nie byłby człowiekiem, gdyby go nie opadła wówczas wściekłość. Przy pomocy drugiego aparatu telefonicznego dowie się na poczcie, kto mu uruchomił linję. Piotra Baume zna, i to niezbyt z widzenia. Dlatego wściekłość jego przemieni się w furję. Wydelegujc nie jednego, ale dwóch agentów, a na tem właśnie zależało Stefanowi. Policja powinna zjawić się nie wcześniej, jak za dziesięć minut. Także nie później.

Stefan otworzył bramę i wydostał się na ulicę. Aby zadość uczynić wszelkim formalnym powinnościom, przekręcił kluczem w prawo, a później w lewo. W ten sposób chociaż je zamknął, pozostały otwarte.

Odwrócił się i uśmiech, jaki gościł na jego twarzy, zniknął. Dwa kroki przed nim stał policjant.

Ziemia zakołysała mu się pod nogami. Dwa razy otwierał usta, ale żadne słowo, nie opuściło jego krtani. Pierwszy przemówił policjant.

— Czy to pański wóz? — zapytał, wskazując na Uniona, a Stefan z jednego stanu zdumienia wpadł w drugi. Pięć minut temu wyglądał przez okno i automobilu nie było.

Skinął milcząco, gdyż obawiał się, że zdradzi go drżenie głosu.

— Czy pan wie, że na tej ulicy parkowanie aut jest wzbronione?

Stefan wiedział, ale jakże miał wytłumaczyć temu nadętemu policjantowi, że gdyby wiedział, że zastanie Piotra nieżywego, nigdy by się przed jego domem nie zatrzymał.

— Nie wiedziałem — rzekł wykrętnie. — Przyjechałem dopieroco z Berlina — wyjaśnił, otwierając drzwiczki od auta.

— Jeszcze chwilę — posterunkowy stanął między autem a Stefanem. — Powinien pan wiedzieć, że nie można tłumaczyć się nieznajomością prawa.

Stefan wiedział i o tem. Jeśli przybladł, to dlatego, że trzy minuty temu zadzwonił na komisarjat. Za dalsze trzy minuty mógł pojawić się na miejscu policjanci.

— Wybaczy pan — rzekł chłodno. — Jeżeli pragnie mnie pan wylegitymować: bardzo proszę. Jeżeli mam zapłacić karę: bardzo proszę. Zapłacę. Ale spieszy mi się. Wyraziłem się zupełnie jasno!

Posterunkowy zrobił się buraczkowy. Pouczono go, niczem smarkacza.

— Proszę o dowód osobisty — warknął, o ile tylko potrafił, urzędowo. Wyciągnął notes i ołówek, a Stefan musiał stłumić chętkę, aby nie załatwić się z nim w trybie przyspieszonym. Cóż łatwiejszego, jak podstawić nogę, uderzyć mocno między oczy i...

— Czy ma pan dowód osobisty? — powtórzył niecierpliwie policjant — w przeciwnym razie...

— Proszę, oto mój paszport — rzekł przez zęby Stefan. Wcale nie miał ochoty przekonać się, coby nastąpiło „w przeciwnym razie". Teraz był już zdecydowany. Gdy pojawią się wywiadowcy policyjni, nie będzie się bawił w żadne ceregiele.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kobieta, dom i życie

Jakie mięso jest najłatwiej strawne?

Czasopismo „Młoda Matka" (Warszawa. Litewska 16) podaje garść zajmujących informacyj na temat odżywiania dzieci mięsem. Z uwag tych podajemy ważniejsze ustępy:

Głównym składnikiem odżywczym mięsa jest białko. Białko narówni z solami mineralnemi stanowi materjał do budowy i odbudowy tkanek. Jeden gram białka daje taką samą ilość energji dla ustroju — jaką daje jeden gram węglowodanów (cukru, mąki, kaszy). Ale białka węglowodanami ani też tłuszczami zastąpić uie można. Dlatego bardzo ważną jest sprawą, aby dziecko dostało tyle białka. ile mu potrzeba.

Podajemy dzieciom białko w mleku lub w jego przetworach, jajach i mięsie. Białka w pokarmach roślinnych jest niewiele.

Mięso zwierząt starszych jest bardziej wartościowe niż zwierząt młodszych, bowiem mniej zawiera wody i nieco więcej tłuszczu, ale z tego powodu jest zarazem trudniejsze do strawienia i dlatego niechętnie je podajemy mniejszym dzieciom.

Dziczyzna w odżywianiu dzieci wogóle nie wchodzi w rachubę, świeże bowiem mięso z dziczyzny jest niesmaczne, po leżeniu zaś ulega pewnym zmianom (głównie gniciu); stąd spożywanie go mogłoby dzieciom szkodzić. Z tych samych powodów nie zaleca się jeść dziczyzny matkom karmiącym piersią.

Postać, w jakiej podajemy mięso, ma bardzo duże znaczenie. Im mięso jest bardziej rozdrobnione, a więc utarte, zmielone, posiekane, tem łatwiejszy do tych małych cząsteczek jest dostęp soków trawiennych. a więc takie mięso jest łatwiej strawne. Zwyczaj przecierania mięsa gotowanego należy uznać za bardzo właściwy, tem bardziej, że już samo gotowanie czyni mięso łatwiej strawnem.

Mięso smażone, nawet rozdrobnione. trawi się już znacznie trudniej. Chodzi tu o tłuszcz.

Połączenie białka z tłuszczem jest wogóle najtrudniejsze do strawienia. Gotowanie w znacznym stopniu pozbawia mięso tłuszczu, w niem zawartego. Przy smażeniu z mięsa nietylko nie usuwamy jego własnego tłuszczu, ale jeszcze dodaje się go z zewnątrz. Znamy tylko jedno lekkostrawne połączenie tłuszczu z białkiem — jest niem żółtko jajka.

Natomiast bardzo korzystne dla ustroju ludzkiego połączenie stanowi białko podawane z węglowodanami — kaszą, bułką, ziemniakami lub jarzynami. Te połączenia wchodzą głównie w rachubę przy podawaniu dzieciom mięsa.

A teraz ważne pytanie. Kiedy dzieciom można zacząć podawać mięso? Zasadniczo mięso podaje się dzieciom od trzeciego roku życia, niekiedy jednak podajemy je już od trzeciego półrocza, ale wtedy musimy je przyrządzać nadzwyczaj skrupulatnie z zachowaniem tych ostrożności, o których była mowa powyżej.

Wędliny. przynajmniej niektóre, możemy dzieciom podawać tylko wówczas, jeżeli źródło ich jest pewne. Z wędlin najlepiej nadają się parówki. Możemy je podawać dzieciom w drugiej połowie drugiego roku życia. Parówki bowiem są z mięsa dobrze zmielonego i chudego zarazem, a więc odpowiadają naszym wymaganiom.

Już była mowa o tem. że mięso dobrze rozdrobnione jest najlżej strawne. Dlatego dzieciom wolno i powinno się podawać tylko mięso dobrze siekane, skrobane, lub też dokładnie przetarte. Wprawdzie kosztuje to trochę pracy, ale też daje pewność. że absolutnie nie zaszkodzi.

Aby nie podawać mięsa w sposób zbyt jednostajny, można potrawy mięsne dowolnie urozmaicać. Wybór tutaj mamy bardzo duży. Małym dzieciom można je dawać poprostu na jarzynę. Trochę starsze mogą je spożywać w postaci pierożków z mięsem lub farszu do jarzyn. Jeszcze starsze mogą otrzymywać kotlety. byleby tylko z bardzo małą ilością tłuszczu. a większą domieszką bułki.

W sezonie konfitur i dżemów...

Sezon przyrządzania konfitur, dżemów, marmolad i galaret owocowych. jest już w pełni. a jakkolwiek wszystkie tego rodzaju artykuły można nabyć w handlu gotowe i to nawet o wcale dobrej jakości, przecież słuszną ambicją każdej gospodyni jest, by na zimę zaopatrzyć spiżarnię we własne wyroby, jako całkiem już pewne. smaczne i zdrowe. Ambicja niewątpliwie słuszna i pożyteczna. gdyż tylko w domu sporządzone konfitury zapewniają rodzinie a zwłaszcza dziatwie bezwzględnie pewny i zdrowy pokarm.

Sposoby przyrządzania tych „słodkich zapasów" znane są prawie każdej pani domu, względnie łatwo dostępne na podstawie książek kucharskich i t. p. To też ograniczymy się tu jedynie do ogólnych luźnych wskazówek postępowania. ustalonych na podstawie nowoczesnych metod przyrządzania konfitur i dżemów. Przestrzeganie tych zasad (które bardzo obszernie podaje dwutygodnik „Pani Domu" Nr. 13—14) uchroni niejednokrotnie od przykrych niespodzianek, tem przykrzejszych, że — z uwagi na wysoką stosunkowo cenę cukru — kosztownych.

Do smażenia konfitur należy brać owoce doborowej jakości nie zanadto dojrzałe, świeże, ile możności bezpośrednio po zerwaniu, aromatyczne i ładnie zabarwione. Aby uniknąć cukrowania się konfitur, można dodać — w czasie smażenia — syropu ziemniaczanego (nie więcej jak 10 proc. ogólnej ilości cukru) lub kwasu cytrynowego w ilości 1 gram na 1 kg. cukru.

Przygotowanie surowca. Przyrządzanie konfitur zaczynamy od przebrania, mycia i czyszczenia owoców. Owoce należy myć ostrożnie, przyczem miękkich jagód, jak maliny, poziomki nie płócze się wcale. w związku z czem tylko czyste. niezakurzone nadają się do smażenia. Owoce smażone ze skórką (śliwki, renegloty, jabłuszka rajskie i t. p.) nakłuwa się szpilką, aby łatwiej nasiąkały syropem i nie pękały przy smażeniu. Owoce delikatne, które w czasie smażenia mogą się rozgotować, należy zabezpieczyć przez powolne podgrzewanie w wodzie z dodatkiem niewielkiej ilości ałunu w proszku. Ten sam skutek można osiągnąć płócząc owoce w spirytusie lub dodając do syropu kwasu cytrynowego. który równocześnie zapobiega cukrowaniu się konfitury.

Dla utrwalenia barwy smażonych owoców, dobrze jest włożyć je do zimnej wody, zakwaszonej kwasem cytrynowym.

Przyrządzanie syropu. Ilość wody, użyta do rozpuszczenia cukru zależy od rodzaju owocu; przy owocach bardziej soczystych dodaje się mniej wody, przy mniej soczystych — więcej. Przeciętnie proporcja wynosi 125—150 dkg. cukru na 100 dkg. owocu.

Smażenie. Są dwie metody smażenia konfitur: jednokrotne i wielokrotne. Pierwsze stosuje się do smażenia drobnych owoców, które łatwo nasiąkają syropem, natomiast owoce duże, które przy jednokrotnem smażeniu nie przechodzą syropem równomiernie i skutkiem tego część ich pozostaje twarda a reszta rozgotowuje się — wymagają smażenia wielokrotnego.

Smażenie jednokrotne. Do gorącego czystego syropu, wrzuca się odpowiednio przygotowane owoce w dwóch serjach, aby ich nie pognieść. Gdy pierwsza część zanurzy się, wrzuca się następną W czasie smażenia nie należy mieszać tylko ostrożnie potrząsać naczyniem. Po jednorazowem zagotowaniu zdjąć konfiturę z ognia i odstawić, aby owoce nasiąkły syropem. Owoce miękkie, jak maliny, poziomki można po kilku godzinach smażyć ponownie aż do ukończenia. Owoce większe lub twarde (dereń) lepiej smażyć dopiero następnego dnia.

Przy smażeniu wielokrotnem przygotowuje się początkowo syrop rzadki, aby owoce swobodnie pływały. Zagotowuje się je raz i odstawia, a po chwili przelewa się do kamiennego naczynia. Następnego dnia syrop zlewa się i na każdy 1 litr syropu daje się 10 dkg. cukru, zagotowuje się, szumuje, wrzuca owoce i smaży przez kilka minut. Następnie zdejmuje się z ognia. Czynność tę powtarza się od kilku do kilkunastu razy, zależnie od wielkości owoców. W ten sposób otrzymuje się konfiturę pierwszorzędnej jakości.

Mleko i śmietana.

Mleko jest jednym z najważniejszych pokarmów człowieka, gdyż w skład jego wchodzą wszystkie trzy zasadnicze substancje odżywcze: tłuszcz, białko (sernik) i węglowodany (cukier mlekowy); nadto zawiera ono także wodę i sole mineralne.

Surowe mleko daje się długo przechowywać w stanie niezmiennym; pozostawione w chłodzie dzieli się ono po pewnym czasie na dwie, nierówne warstwy: na górną. znacznie cieńszą i w tłuszcz bogatą. czyli śmietankę i na dolną. którą po zebraniu śmietanki nazywamy mlekiem zbieranem. Wydzielenie śmietanki z mleka przyśpieszyć można przez centryfugowanie. W miejscu ciepłem przechowywane mleko nabiera smaku kwaśnego i zmienia się w masę galaretowatą. Kwaśnienie mleka powodują t. zw. bakterje mleczne, które się zawsze w mleku znajdują. Bakterje te żyją i rozmnażają się kosztem cukru mlecznego, zamieniając go równocześnie na kwas mlekowy; wytworzony kwas powoduje wydzielanie się sernika, a przez to mleko staje się galaretowatem (ścina się) Dobra śmietanka lub śmietana ma wygląd jednolitej, dość gęstej. kremowej masy — tłuszczu zawiera do 20 proc.

Prócz wyżej opisanych zmian normalnych zachodzą w mleku, zwłaszcza nieodpowiednio przechowywanem, szczególnie porą letnią. także zmiany, które spowodować mogą. że mleko staje się produktem zepsutym — **a nawet szkodliwym dla zdrowia.** Znane są ogólnie przypadki, że mleko przybiera nienaturalne. np. czerwone, żółte, lub niebieskie zabarwienie. że burzy lub zamienia się w masę śluzowatą, ciągnącą się w nitki, że gorzknieje, lub nabiera nieprzyjemnego smaku stęchlizny, łoju. mydła. tranu i t. p. Wadliwości tego rodzaju. czyli t. zw. choroby mleka, powodują różnego rodzaju pleśnie i bakterje; nieraz powodem choroby mleka jest także nieodpowiednia karma lub pasza dla bydła. Często jednak zdarza się. że mleko nie wykazuje napozór żadnych wybitnych zmian. jest jednak dla zdrowia ludzkiego niebezpieczne przez to. że zakażone jest przez zarazki chorobotwórcze. jużto z zewnątrz (tyfus. szkarlatyna, dyfteryt, cholera i in.). już to od krów chorych (gruźlica. promienica. wąglik i in.). Mleko można nieraz ustrzec lub uwolnić od wielu z wyżej opisanych wad przez gotowanie go, lub przez t. zw. pasteuryzację; mleko jednak, które w stanie surowym służyć ma jako pokarm. ustrzec można przed psuciem się lub zakażeniem tylko przez wzorową gospodarkę stajenną i przez czystość w przechowywaniu i transporcie mleka. Mleko jest również często fałszowane. lub rozcieńczone wodą. jak również śmietana lub śmietanka zgęszczono przez dodatek mąki. kleju. skrobji i t. p.

—oOo—

MARJA DROHOJOWSKA.

Przebudzenie Hindusek.

Obcy turysta zwiedzający pobieżnie Indje, nie może mieć zielonego pojęcia o życiu ukrytem prawowiernych Hindusek. W ciągu krótkiego pobytu w Indjach, można zauważyć wieśniaczki, pracujące w polu z twarzą odsłoniętą, ale jeżeli chodzi o kobiety ze sfery zamożniejszej, to zasłona, krata drewniana, ciężka opona chroni ją przed niedyskretnem spojrzeniem mężczyzny. Na drogach spotyka się często dwukołowy wózek ciągniony przez białego bawoła a wyglądający jak namiot wędrowny, pod którym kryje się żona bramina. Albowiem dziewięć dziesiątych niewiast hinduskich zachowują prawo „purdah'u" o ile są muzułmankami a prawo „zenana" jeżeli wyznają religję Brahmy. Nigdy wyznawca Brahmy, praktykujący i szanujący przepisy swej religji, nie pozwoliłby, aby obcy mężczyzna przekroczył próg „zenany", albo, aby żona jego posilała się w obecnośści chrześcijanina.

Wyjątki są rzadkie. W Bengalu. gdzie się znajdują Hindusi najbardziej postępowi, wykształceni, wyzwoleni od surowych wielowiekowych przepisów religijnych, można się z nimi spotkać. W Kalkucie rodzice wychowani w szkole angielskiej, przekazują nabyte pojęcie modernizmu swoim dzieciom, których odtąd myślą przewodnią jest poddać się cywilizacji Zachodu.

Hinduski, zwolenniczki sekty reformowanej „Brahmo-Samaj" są najbardziej postępowe. Wśród nich właśnie, znachodzą się lekarki, pielęgniarki, nauczycielki. Niektóre z mieszkanek Bengalu, dały się poznać jako poetki, literatki i dziennikarki. Co ciekawe, że niema prawie wśród kobiet w Indjach, malarek i malarstwo nie jest tam sztuką tak rozpowszechnioną jak muzyka. W każdym razie można twierdzić, że w obu wyznaniach panujących w Indjach, emancypacja kobiety jest na porządku dziennym, w wielkich miastach.

Pani Sen, poetka utalentowana, przedstawiająca godnie literaturę Bengalu, powiada: „Jesteśmy zakażone wolnością. Dotychczas głos kobiety indyjskiej, zaledwie dał się słyszeć na zewnątrz, a to z bardzo prostej przyczyny, bo za wiele jest analfabetek między nami. Należy sobie uzmysłowić, że liczba kobiet nieumiejących ani czytać, ani pisać dochodzi do 97 na 100. I to jest główna przyczyna, dla której stosunki intelektualne z naszemi siosrami z Zachodu są tak utrudnione.

Na szczęście zmieni się to szybko. Współpraca kobiety w Indjach jest nieodzowna dla postępu i odrodzenia narodowego. Wiem dobrze, że nasza emancypacja nie podoba się w wielu ośrodkach prawowiernych i konserwatywnych, narodowcom, którzy twierdzą, że małpujemy Zachód, nie będąc w możności polepszyć w czemkolwiek życie ekonomiczne i społeczne naszego kraju. Nie zgadzam się z tym poglądem pesymistycznym; walka będzie ciężka ale poprowadzimy ją aż do ostatecznego zwycięstwa".

Skoro jest mowa o wyzwoleniu kobiety w Indjach, nie można pominąć jednej z najświetniejszych bojowniczek tej sprawy, pani Sarojini Naidu. Ta podziwu godna kobieta, przewodniczyła w grudniu 1925 r. kongresowi narodowemu indyjskiemu. Urodzona w 1897 r. w Hejderabad, jako córka wybitnego uczonego, włada językiem francuskim, angielskim i perskim. Mając lat czternaście umiała na pamięć Shelleja, Browninga i Tennisona, i w sześciu dniach napisała poemat o 1.300 wierszach. W 1918 r. poślubiła majora Naidu, co nie przeszkodziło jej zajmować się żywo wszelkiemi zagadnieniami politycznemi i społecznemi a w szczególności urzeczywistnieniem marzenia o zjednoczeniu hindusko-mahometańskiem. Na kongresie w Kalkucie wygłosiła gwałtowne przemówienie w którem między innemi powiedziała: „Jestem tylko kobietą, ale chcę i mogę was zapewnić, że skoro wybije wasza godzina, skoro będzie wam potrzebna pochodnia dla prowadzenia was w ciemnościach, kobiety hinduskie staną przy waszym boku, poniosą wasze sztandary i podtrzymają waszą walkę".

Pani Sarojini Naidu, od 1919 r. wspomagała z całych swych sił walki Ghandiego. Bojowniczka wytrwała o emancypację Indji, bierze zawsze udział w manifestacjach przeciwrządowych a podczas rozdawania zakazanych odezw na ulicach Bombaju, była aresztowana. W nagrodę wielkich zasług, jakie oddała sprawie narodowej, wybraną została przewodniczącą Kongresu indyjskiego w r. 1925.

Pani Sarojini Naidu jest pięknym, żywym przykładem dla kobiet Hinduskich, zasypiających wśród róż zwiędniętych na aksamitnych poduszkach „zenany". Tysiące jej sióstr żyją powolne dawnym obyczajom. Zadowolone ze swego losu, nie myślą wcale o odegraniu jakiejkowiek roli w postępie cywilizacji i emancypacji społecznej Indostanu. Ale pochodnia zapalona przez kilka bojowniczek dobrej sprawy, oświeci gnuśne i obojętne, zmuszając je do działania.

Usunięcie nielogicznych formalności.

Kobiet, przyjmowanych na służbę państwową, nie obowiązuje poprzednia służba wojskowa.

Niezmiernie charakterystyczne wyjaśnienie podało do wiadomości wszystkich urzędów administracyjnych Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, wskutek interwencji organizacyj kobiecych, zabiegających o uchylenie nielogicznych fomalności, jakie stosowano przy przyjmowaniu kobiet do służby państwowej.

M. S. Wewn. wyjaśniło, że wszystkie okólniki, które przyznają pierwszeństwo przy obejmowaniu stanowisk państwowych osobom mającym za sobą służbę wojskową i pracę niepodległościową. nie dotyczą kandydatek na urzędniczki.

Jakim winien być krój pończoch.

O pończochach pisał swego czasu specjalista chorób nożnych dr. Neseman w „Monatschrift für das Turnwesen", że zwykle przez nas noszone pończochy i skarpetki mają krój wadliwy i przyczyniają się do zniekształcenia stopy. Według niego końce nie powinny być zaokrąglone, lecz przystosowane ściśle do kształtu stopy, palce zaś nie mogą być uciskane przez ciągnącą się lub składającą pończochę Każda noga powinna mieć swoją pończochę, podobnie jak to ma miejsce z obuwiem zwierzchniem. Ważnym jest też kąt obu części pończochy, który powinien być prosty, a nie — jak to ma miejsce zwykle — rozwarty. Rozwartość kąta pończochy jest następstwem zwyczaju noszenia wysokich obcasów i korków, które, jako niezdrowe, powinny być usunięte z ubioru.

Wydawca za „Katolicką Spółkę Wydawniczą" Skę z ogr. odpow.: Jan Duch. — Redaktor odpowiedzialny Dr. Józef Warchałowski. — Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.